

Karol Borchólski

USTAWKA PSEUDOKIBICÓW JAKO SZCZEGÓLNY RODZAJ BÓJKI

Za najpopularniejszą dyscyplinę sportową w Polsce bez wątpienia można uznać piłkę nożną, która w związku z tym posiada największą liczbę fanów. Ogólna liczba osób uczęszczających na imprezy sportowe w Polsce stale rośnie. Zgodnie z raportem PZPN o stanie bezpieczeństwa na stadionach piłkarskich za sezon 2007/2008 liczba widzów, którzy obejrzeni mecze ekstraklasy - 240 spotkań w sezonie, wynosiła 1 603 119 osób, co daje średnią 53 437 widzów na kolejkę oraz 6679 widzów na mecz. W porównaniu z sezonem 2006/2007 stanowiło to wzrost o blisko 12%. Natomiast w II lidze w sezonie 2007/2008 odbyło się 306 meczów, które obejrzało łącznie 813 840 widzów, co daje średnią 23 936 widzów na kolejkę i 2659 widzów na mecz. Najliczniejszą widownię posiadał Lech Poznań ze średnią 16 136 osób na mecz.¹ Powyższe liczby świadczą o coraz większej popularności piłki nożnej w Polsce i moim zdaniem tendencja ta będzie cały czas rosła z uwagi na organizację w Polsce i na Ukrainie Mistrzostw Europy w 2012 roku.

Począwszy od lat 70., środowisko to przeszło swoistą metamorfozę, zyskując coraz większą grupę zwolenników. Grupa, jaką są kibice piłkarscy, jest - w zależności od autora opracowania - dzielona na różne podgrupy. Różnice te wynikają ze stopnia szczegółowości podziału dokonywanego przez poszczególnych autorów. Klasyfikacja dokonywana przeze mnie opiera się na podziale na trzy zasadnicze grupy: zwykłych kibiców, ultras oraz chuliganów (*ang. hooligans*). Chuligani piłkarscy zaczęli się organizować ponad sto lat temu, pod koniec XIX wieku, w Irlandii. W tym czasie na czele gangu kibiców stanął Edward Hooligan, którego nazwiskiem następnie zaczęły się posługiwać radykalne grupy kibiców.² Natomiast inne źródła podają, że słowo chuligan wywodzi się od nazwiska sławnego pod koniec dziewiętnastego wieku przywódcy gangu w Anglii - Hooleya.³ Podstawą niniejszego opracowania jest środowisko

¹ Raport o stanie bezpieczeństwa na stadionach piłkarskich za sezon 2007/2008. Wydziału ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich PZPN oraz Ekstraklasy S. A.

² P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Republika szalików*, Wprost nr 15 z 13 kwietnia 2003 r., s. 23.

³ <http://www.kksfans.com/forum/viewtopic.php?p=103&sid=f95606d7d15d39e3e2c145db681616f2>

chuliganów piłkarskich, które określane jest również mianem szalikowców, pseudokibiców lub kiboli. Ich grupy są dobrze zorganizowane i posiadają dużą liczbę uczestników. Problematyka przestępczości wśród pseudokibiców jest zjawiskiem, które od lat rozwija się i przybiera coraz większe rozmiary. W Polsce od dłuższego czasu można zauważyć znaczny rozwój przestępczości wśród kibiców. Są to przede wszystkim czyny zabronione popełnianie przez chuliganów, aczkolwiek należy wskazać, że również pozostali kibice, chociaż w znacznie mniejszym stopniu, popełniają przestępstwa. Charakterystyczna grupa, jaką są pseudokibice, wypracowała szczególne metody postępowania, które sprawiają, że dotychczasowe przestępstwa nabierają nieco innego charakteru. Można wskazać, że grupa ta zdominowała niektóre dziedziny przestępczości poprzez dużą częstotliwość ich popełniania, czyniąc tym samym z poszczególnych czynów zabronionych typowe dla swojego środowiska. Spośród szerokiego katalogu przestępstw popełnianych przez pseudokibiców, wśród których są zarówno przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, bezpieczeństwu powszechnemu, porządkowi publicznemu, wymiarowi sprawiedliwości, jak i wiele innych, w niniejszym opracowaniu zostanie omówione przestępstwo bójki lub pobicia z art. 158 kk.

Omawiane przestępstwo należy do katalogu przestępstw powszechnych, a zatem może być popełnione przez każdego. Przepis wyraźnie przewiduje z jednej strony odpowiedzialność za „udział w bójce”, z drugiej zaś za „udział w pobiciu”. Są to niejako dwa odmienne typy przestępstw określone w jednym przepisie. Działania te zostały stypizowane w odrębnym przepisie przede wszystkim z uwagi na trudności dowodowe, jakie pojawiają się przy przestępstwie bójki lub pobicia. Należy podkreślić, że polskie prawo karne kieruje się zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej i jest to jedna z zasad podstawowych. Przewiduje ona mianowicie, że odpowiedzialności karnej podlega osoba, która popełniła dany czyn, tym samym w polskim prawie nie istnieje odpowiedzialność za cudze czyny, jak również nie jest przewidziana tzw. odpowiedzialność zbiorowa. Przemysłowo bójki lub pobicia jest o tyle charakterystyczne, że w związku z dużą liczbą uczestników niemożliwe staje się określenie, kto zadał określone ciosy i jakie skutki one wywołały. Mając na uwadze wymienioną powyżej zasadę indywidualizacji odpowiedzialności karnej w polskim prawie karnym i brak odpowiedzialności zbiorowej wskutek niemożliwości ustalenia osób bezpośrednio zadających ciosy, zasadne jest wprowadzenie przez ustawodawcę przestępstwa z art. 158 § 1 kk przewidującego odpowiedzialność karną za sam udział w przedmiotowym przestępstwie. Należy podkreślić, że warunkiem odpowiedzialności karnej z art. 158 kk jest niejako niemożliwość ustalenia sprawcy obrażeń z art. 156 lub 157 kk, w wyniku czego zasadne jest karanie sprawcy za sam udział w przestępstwie, które może doprowadzić do zagrożenia życia lub zdrowia.

Uczestnikiem bójki może być każda osoba fizyczna, która będzie zdolna do wypełnienia ustawowych znamion przestępstwa. Zgodnie art. 10 § 1 kodeksu karnego odpowiedzialność za czyn zabroniony mogą ponosić jedynie osoby, które ukończyły 17 lat. Paragraf 2 powyższego artykułu przewiduje w enumeratywnie wymienionych przestępstwach odpowiedzialność karną osób, które ukończyły lat 15, „jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne.” Wśród zamkniętego katalogu przestępstw art. 10 § 2, nie znalazło się przestępstwo bójki lub pobicia zarówno z art. 158, jak i 159 kk.

Cechą charakterystyczną przestępstwa bójki i pobicia jest liczba uczestników, którzy mogą brać w niej udział. Mimo że przepis nie zawiera wyraźnych uregulowań co do minimalnej liczby osób, jakie muszą brać udział w bójce lub pobiciu, ukształtowane poglądy doktryny i orzecznictwa przyjmują, że muszą to być co najmniej 3 osoby. Uczestnicy bójki wzajemnie zadają sobie ciosy. Natomiast w przypadku pobicia dwie osoby biją jedną lub więcej osób poprzez zadawanie ciosów powodujących niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia. Nie powoduje natomiast odpowiedzialności karnej z art. 158 kk sytuacja, w której jedna osoba bije dwie lub więcej osób, zachowujących bierność. Należy równocześnie zaznaczyć, że ustawa nie przewiduje górnej granicy liczby osób mogących brać udział w bójce, zatem należy przyjąć, że liczba ta jest nieograniczona i może wynosić kilka, kilkadziesiąt, kilkaset i więcej osób. Liczba uczestników bójki ma niewątpliwie duże znaczenia dla badania stopnia społecznej szkodliwości czynu - jest ono tym większe, im więcej osób bierze w niej udział. Przy dużej liczbie uczestników należy zwrócić szczególną uwagę na niemalże całkowity brak możliwości określenia roli poszczególnych osób. Liczba uczestników może mieć znaczenie przy wymierzaniu kary przez sąd, która to wraz ze wzrostem liczby uczestników, a tym samym stopnia niebezpieczeństwa, może skutkować surowszą odpowiedzialnością. Natomiast w przypadku wymiany ciosów między dwoma osobami nie dochodzi do odpowiedzialności z art. 158 kk, ponieważ w takim wypadku jest oczywiste, kto jest sprawcą poszczególnych ciosów.⁴

Bójka jest przestępstwem charakterystycznym również z tego względu, że typizuje nie tylko udział fizyczny, który może polegać na zadawaniu ciosów rękoma, nogami, głową, lecz również bierne uczestnictwo polegające np. na obezwładnianiu lub przytrzymywaniu ofiary. Jednocześnie należy wskazać, że za udział w bójce lub pobiciu ponoszą odpowiedzialność również osoby, które zachęcają ich uczestników, czy to w sposób werbalny lub inny, oraz osoby, które swoim zachowaniem w jakikolwiek inny sposób mobilizują ich uczestni-

⁴ B. Michalski, *Komentarz do Kodeksu Karnego. Część Szczegółowa*, t. I, pod red. A. Wąska, Wydawnictwo CH Beck 2006, s. 363.

ków do większej aktywności. Tego typu zachowanie nie wyczerpuje, jak w przypadku innych czynów, znamion podżegania czy pomocnictwa, co jest również jedną z cech charakterystycznych bójki. Działanie takie uznawane są za sprawstwo co powoduje, że bójka i pobicie mają dużo szerszy zakres odpowiedzialności niż pozostałe przestępstwa i jednocześnie uwidacznia szczególny charakter powyższego przestępstwa. Ponadto wskazać należy, że ustawa nie przewiduje karalności przygotowania z art. 158 kk.⁵

Bójka lub pobicie jest przestępstwem, które może zostać popełnione jedynie przez działanie, co jest zrozumiałe z uwagi na konieczną aktywność jej uczestników. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy wskazując, że „wykładnia gramatyczna przepisów dotyczących bójki i pobicia wyklucza zaniechanie jako formę popełnienia tego przestępstwa.”⁶

Ponadto, aby mówić o przestępstwie bójki lub pobicia z art. 158 kk, konieczne jest, by zajście takie miało charakter niebezpieczny, polegający na narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub skutków określonych w art. 156 § 1 i 157 § 1 kk, a zatem „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” lub „naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia”. Na niebezpieczny charakter wpływa całokształt okoliczności zdarzenia, taki jak miejsce popełnienia przestępstwa, sposób i siła zadawanych ciosów, użycie niebezpiecznych przedmiotów. Jednocześnie należy podkreślić, że niebezpieczeństwo musi być bezpośrednie i realne.⁷

Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie istnieje jednoznaczny pogląd, który wyklucza możliwość powoływania się na obronę konieczną przez któregokolwiek z uczestników bójki. Artykuł 158 kk sankcjonuje bowiem udział w bójce, a zatem jest to czynność bezprawna i biorący udział w bójce nie może powoływać się na art. 25 kk z uwagi na to, że sam jest w stanie bezprawności.⁸

Odwołując się do policyjnych statystyk, można zaobserwować wzrost liczby przestępstw bójki i pobicia w kolejnych latach, począwszy od roku 1999, kiedy to odnotowano 11 221, po rok 2008, gdy liczba przestępstw z art. 158 § 1 kk wzrosła do 13 682. Jeżeli natomiast chodzi o przestępstwa z § 2 i 3, ich liczba spadła odpowiednio ze 114 i 123 w 1999 roku do 88 i 80 w 2008.⁹

Chuligani są bardzo dobrze zorganizowani, co przejawia się m. in. w tworzonych przez nich grupach, tzw. bojówkach lub inaczej zwanych jako ekipy. Jest to środowisko hermetyczne i dlatego ciężko jest do niego przeniknąć komuś

⁵ B. Michalski, *Komentarz do Kodeksu Karnego. Część Szczegółowa*, t. I pod red. A. Wąska, Wydawnictwo CH Beck 2006, s. 361.

⁶ Wyrok SN z 26.04.1962 r., II K 995/61, OSPiKA 1963, nr 1, poz. 14.

⁷ Wyrok SN z 25.07.1996 r., V KKN 48/96, Prokuratura i Prawo 1997 r., nr 3 poz. 5.

⁸ B. Michalski, *Komentarz do Kodeksu Karnego. Część Szczegółowa*, t. I pod red. A. Wąska, Wydawnictwo CH Beck 2006, s. 368.

⁹ www.policja.pl

z zewnątrz. Każda z większych drużyn piłkarskich posiada jedną lub więcej bojówek, które mają swoje nazwy oraz flagi, które często można spotkać wywieszane podczas meczów. Przykładowo pseudokibice Cracovii organizują się w grupy jak Jude Gang i Anty-Wisła, Arki Gdynia - Mafia z Ejsmonda, Legii Warszawa - Teddy Boys 95, Turyści 97, Zagłębie Sosnowiec - Barra Bravas '97.¹⁰ Należy podkreślić, że to przede wszystkim te grupy biorą udział w ustawkach.

Mając na uwadze szeroki katalog przestępstw popełnianych przez chuliganów, należy wskazać, że bójka ma tu szczególne znaczenie. Przestępstwo to można bez wątpienia zaliczyć do najczęściej popełnianych przez pseudokibiców. Bójka i pobicie jest niejako fundamentem działań kiboli, ponieważ w sposób szczególny związana jest ze środowiskiem chuliganów. To właśnie to przestępstwo stanowi swoisty punkt wyjścia dla dalszych przestępstw popełnianych przez szalikowców. Jest ono również uznawane przez samych chuliganów za podstawę ich działań. Głównym celem pseudokibiców jest walka z przeciwnikami z innych klubów. Niejednokrotnie media przywołują wydarzenia z polskich stadionów, na których dochodzi do walk pseudokibiców. Nie jest to jednak liczba miarodajna, gdyż kibice coraz częściej przenoszą swoje działania poza stadiony. Jednym z powodów takich działań chuliganów jest lepsza infrastruktura stadionowa; coraz więcej stadionów wyposażonych jest w monitoring ułatwiający identyfikację osób biorących udział w popełnianiu przestępstw, co umożliwia skuteczniejsze ich karanie. Kolejnym powodem przenoszenia bójek poza stadiony jest coraz lepsza organizacja pseudokibiców, którzy wykorzystując nowoczesne formy komunikowania się w postaci internetu i telefonów komórkowych, popełniają przestępstwa w innych miejscach niż stadiony piłkarskie. W artykule pt. *Republika szalików*, jaki ukazał się w 2003 r. w tygodniku „Wprost”, jeden z kibiców Widzewa Łódź stwierdził: „Pracujemy nad tym, by wyprowadzić walki poza miasta. Będą się odbywały na ubitej ziemi.”¹¹ Powyższa wypowiedź jednoznacznie świadczy o przenoszeniu przez chuliganów bójek poza stadiony, co doprowadzi do zwiększenia liczby ustawek.

Należy zaznaczyć, że bójki i pobicia dokonywane przez chuliganów nie mają jednolitego charakteru i można je podzielić na awantury inaczej nazywane również zadymami oraz na ustawki. Ośrodek Badania Opinii Publicznej podjął w roku 2006 próbę stworzenia swoistego „słownika kibica”, który definiuje ważniejsze określenia używane w środowisku piłkarskich kibiców. Działania te spotkały się z dużą krytyką niemalże wszystkich mediów, które uznały tego typu próby za propagujące środowisko chuliganów. Należy podkreślić, że rozważania na temat powyższego środowiska i opisywanie sposobów ich działania nie jest w żadnym wypadku propagowaniem tego typu zachowań, a jedynie próbą

¹⁰ J. Dudala, *Fani chuligani. Rzecz o polskich kibolach. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Akademickie Żak 2004, s. 69.

¹¹ P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Republika szalików*, Wprost nr 15 z 13 kwietnia 2003 r., s. 21.

analizy. Awantura lub inaczej zadyma definiowana jest jako niezorganizowana, spontaniczna bójka pomiędzy chuliganami wrogich sobie klubów.¹² Miejszem ich popełniania są przede wszystkim stadiony i ich okolice. Dochodzi do nich również w drodze na mecz lub w czasie powrotu z meczu. Należy podkreślić, że w przypadku zadymy ofiarą starć między chuliganami mogą stać się osoby postronne, które w tym czasie znajdują się w okolicach stadionu lub na stadionie. Z drugiej jednak strony należy wskazać, że zarówno stadiony, jak i ich okolice w czasie rozgrywania meczu są zabezpieczone przez oddziały prewencji policji, co w znacznym stopniu uniemożliwia chuliganom „działanie”. Nie znaczy to, że sama obecność funkcjonariuszy działa prewencyjnie na chuliganów i zapobiega naruszeniu porządku prawnego, ponieważ przeciwdziałanie pseudokibicom odbywa się z wykorzystaniem strzelb gładkolufowych, miotaczy gazu i wody.

Ustawka ma natomiast nieco inny charakter, który przejawia się przede wszystkim w fakcie, że jej nazwa i sposób działania zostały wyznaczone i rozpoznacone przez środowisko chuliganów. OBOP definiuje ustawkę jako zorganizowaną i zaplanowaną bójkę pomiędzy chuliganami wrogich sobie klubów, która przebiega według wcześniej ustalonych zasad dotyczących na przykład ilości biorących w niej chuliganów.¹³ Na stronach internetowych sami chuligani definiują ustawkę jako bójkę z udziałem dwóch grup kibiców, która ma miejsce najczęściej z dala od stadionu oraz osób postronnych. Wśród ustawek wyróżniają się te, w których bierze udział ustalona z góry liczba osób, np. 5 x 5, 25 x 25, 50 x 50, oraz te, w których nie ma limitu biorących w nich osób. W szczególności ten drugi rodzaj ustawek należy uznać za szczególnie niebezpieczny z uwagi na fakt, że liczba ich uczestników sięga kilkuset po jednej i drugiej stronie. Ponadto należy wskazać, że chuligani mówiąc o ustawce, często określają takie spotkania jako „grillowanie”, przejawia się to w stwierdzeniach: „Na wspólnym grillu spotkali się...”. Trudno jest określić skalę zjawiska, jakim jest bójka w postaci ustawki, jednak pewną namiastkę tych działań chuliganów dają publikowane w internecie wyniki konfrontacji poszczególnych klubów. Pseudokibice informują również o wyniku swoich starć na łamach gazet kibicowskich. W jednym z zimowych wydań znanego kibicowskiego miesięcznika znalazło się następujące stwierdzenie: „22 lutego odbyło się zimowe lepienie bałwana między ekipami Ruchu Chorzów i Falubazu Zielona Góra, po około 80 sekundach śnieżnej zabawy zwyciężają chorzowianie.” Z powyższego wynika, że doszło do ustawki pomiędzy chuliganami obu ww. klubów, a wygrali ją pseudokibice Ruchu Chorzów. Należy również nadmienić, że ustawki określane są także jako „biesiadowanie” lub „spotkanie na ubitej ziemi” - jest to charakterystyczne dla języka kibicowskiego.

W przypadku ustawki pseudokibiców nie istnieje natomiast problem

¹² <http://www.tns-global.pl/kibice/slownik>

¹³ <http://www.tns-global.pl/kibice/slownik>

minimalnej liczby uczestników, jaki jest głównym elementem bójki, i tym samym jednej z podstaw odpowiedzialności z art. 158 kk. Uwarunkowane to jest przede wszystkim tym, iż z samego założenia ten specyficzny rodzaj bójki opiera się na udziale co najmniej kilku osób przeciwko równej lub podobnej liczbie osób ze strony przeciwnej. Strony przed ustawką uzgadniają, po ile osób będą walczyć. Do innych cech charakterystycznych ustawki można zaliczyć uzgadniany między stronami wiek osób biorących udział w konfrontacji. Chuligani określają takie osoby jako „młoda ekipa”, a ich wiek jest określony maksymalną granicą, np. do 19 lat, do 21, do 23.

Miejszem popełniania przestępstwa w postaci ustawki jest przede wszystkim teren znajdujący się z dala od osób postronnych, od zabudowań. Są to zatem miejsca powszechnie dostępne, takie jak łąki, pola, lasy, parki, które są jednak wolne od „publiczności”. Dzieje się tak po pierwsze z uwagi na fakt, że osoby takie mogłyby ucierpieć wskutek starć. Kolejnym powodem, dla którego ustawki odbywają się „na uboczu”, jest możliwość zawiadomienia przez osoby postronne o popełnieniu przestępstwa, a w dalszej kolejności wykorzystanie osoby zawiadamiającej przez organy ścigania jako źródła dowodowego i użycie jej zeznań do ukarania sprawców przedmiotowego przestępstwa. Należy wskazać, że raczej do wyjątków należy sytuacja, w której ustawka ma miejsce w mieście. Przykładowo jedna z takich bójek odbyła się kilka lat temu na jednej z ulic w Warszawie, w której brali udział chuligani Legii Warszawa wraz z zaprzyjaźnionymi pseudokibicami przeciwko kibolom Lecha Poznań. Ustawka była zorganizowana banda na bandę i po każdej ze stron brało udział ponad 200 osób. Zakończyła się ona wygraną chuliganów Lecha Poznań. Dla kibiców piłkarskich kwestią oczywistą jest, że te dwa kluby szczerze się nienawidzą. Mimo wszystko jednak tego typu działania wskazują na dużą determinację chuliganów, którzy przyjechali do wrogiego sobie miasta, aby wziąć udział w ustawce. Wskazać również należy i w tym wypadku na bardzo dobrą organizację chuliganów, którzy pokonali około 200 km w celu konfrontacji, co łączy się również z pewnymi kosztami finansowymi.

Kolejną cechą ustawki jest bardzo dobra organizacja działań chuliganów. Przejawia się to m. in. w umawianiu miejsca odbycia ustawki oraz terminu. Pseudokibice za pomocą telefonów komórkowych bądź przez internet uzgadniają wstępne warunki, na jakich miałyby przebiegać ustawka. Chuligani określają także, czy ustawka będzie odbywać się „ze sprzętem” czy „bez sprzętu”, czyli czy dozwolone będzie w czasie bójki używanie niebezpiecznych przedmiotów (powyższe przestępstwo kwalifikuje się do odpowiedzialności z art. 159 kk). W przeważającej liczbie przypadków ustawki odbywają się „bez sprzętu”. Niekiedy dochodzi do sytuacji, że na miejscu bójki jest obecna osoba o przeszkoleniu medycznym, która udziela pierwszej pomocy. Inną zasadą oprócz wyżej wymienionych jest również porozumiewanie się w kwestii ubioru chuliga-

nów. Znaczne trudności istnieją z identyfikacją „swoich” i „obcych” podczas bójki. Szczególnie może mieć to miejsce w przypadku ustawek z udziałem kilkudziesięciu lub kilkuset chuliganów. Jest oczywiste, że nie wszyscy oni muszą się znać między sobą, tym bardziej ciężko jest w czasie bójki odróżnić, kto bije się po czyjej stronie. Chuligani w celu lepszej orientacji w czasie bójki uzgadniają między sobą, czy jedna z ekip będzie w koszulkach o jednolitym kolorze, jak np. ekipa Teddy Boys¹⁴ - Legii Warszawa, która nosi białe koszulki, czy pseudokibice jednej ze stron będą bili się bez koszulek. Taki podział ułatwia identyfikację w czasie bójki, a tym samym wskazuje na dobrą organizację działań.

Omawiając zagadnienie ustawki należy również odnieść się do kwestii czasu, w jakim dane przestępstwo jest popełnianie. Należy zaznaczyć, że element czasu jest również jedną z reguł ustawki, a co za tym idzie - cech charakterystycznych. Mianowicie bójka nie ma ograniczenia czasowego, a zatem toczy się do momentu, aż jedna ze stron zostanie pokonana lub strony ustalą, że ich spotkanie zostaje nierozstrzygnięte. Z informacji przekazywanych przez chuliganów biorących udział w ustawkach można stwierdzić, że czas ich trwania jest zróżnicowany. Zależy on przede wszystkim od wytrzymałości przeciwnika i jego liczby, ale generalnie ustawka trwa od kilkudziesięciu sekund do maksymalnie kilku minut. Przeważają ustawki rozstrzygane w krótkim czasie; te dłuższe należą do rzadkości.

Ustawki, jak wskazałem powyżej, są bardzo dobrze zaplanowane. Należy ponadto wskazać, że chuligani biorący w nich udział również przygotowują się do udziału w bójce. Przejawia się to przede wszystkim w przygotowaniu fizycznym. Chuligani coraz częściej chodzą na siłownię i trenują sporty walki, a nabyte w ten sposób umiejętności wykorzystują w czasie ustawek. Tego typu zachowania są kolejnym przykładem na znaczny rozwój działalności pseudokibiców przejawiający się w doskonaleniu działań, które mają charakter długofalowy, a nie są jedynie spontanicznym, niezorganizowanym zdarzeniem. Ponadto oprócz czysto fizycznych prób wzmocnienia swoich możliwości, chuligani używają środków odurzających i innych substancji medycznych, które mają za zadanie poprawić ich sprawność czy też zmniejszyć ból podczas walki.

Zjawiskiem typowym dla ustawki jest również dokumentowanie walk pseudokibiców poprzez filmowanie jej przebiegu. Bogusław Michalski trafnie wskazuje, że w przypadku ustawki, która jest filmowana kamerą, można przypisać udział w bójce również operatorowi, ponieważ „świadomość uczestników takiej bójki, że są filmowani, stanowi często istotny czynnik wyzwalający u nich szczególną agresję, co w konsekwencji może prowadzić do nadania bójce bardziej niebezpiecznego charakteru.”¹⁵ Nie sposób nie zgodzić się z tym poglądem, przede

¹⁴ <http://www.geocities.com/hoolinfo/infos.htm>

¹⁵ B. Michalski, *Komentarz do Kodeksu Karnego. Część Szczegółowa*, t. I pod red. A. Wąska, Wydawnictwo CH Beck 2006, s. 361.

wszystkim z uwagi na fakt, że udział w bójce nie musi mieć charakteru fizycznego, może on również polegać na psychicznym wspieraniu napastnika.¹⁶ Filmowane w ten sposób ustawki są niekiedy zamieszczane w internecie, jako przykład można podać ustawkę pomiędzy chuliganami Korony Kielce i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, która miała miejsce w 2008 roku.¹⁷

Liczba ustawek, jakie odbywają się w Polsce, jest trudna do oszacowania, jednak o większości z nich można dowiedzieć się z internetu, gdzie chuligani zamieszczają dane dotyczące liczby biorących w niej osób, niekiedy czasu, ile trwała, oraz wskazanie, która strona zwyciężyła. Z danych zamieszczonych w sieci wynika, że największą liczbę ustawek odbyli chuligani Lecha Poznań, którzy walczyli m. in. z pseudokibicami Polonii Warszawa, Górnika Wałbrzych, Zawiszy Bydgoszcz, Widzewa Łódź, Hutnika Kraków, Apatora Toruń, Falubazu Zielona Góra, Zagłębia Sosnowiec, Legii Warszawa, Śląska Wrocław. Chuligani z Poznania wszystkie powyższe walki wygrali, przy czym dwie ostatnie odbywały się w liczbie „banda na bandę”.¹⁸ Niewątpliwie świadczy to o dużym „potencjale chuligańskim” wśród kibiców Lecha Poznań.

Należy podkreślić, że ujęcie uczestników ustawek jako sprawców przestępstwa z art. 158 kk jest trudną do przeprowadzenia czynnością z uwagi na liczbę osób, jaka może brać udział w bójce, jak również z uwagi na konieczność mobilizowania znacznych oddziałów policji, które byłyby w stanie zatrzymać chuliganów. W raporcie „Bezpieczeństwo imprez masowych” Komendy Głównej Policji z 2008 roku opisana jest sytuacja, w której policja została wezwana do ustawki chuliganów. Mianowicie w listopadzie 2007 roku Komenda Miejska Policji w Grudziądzu została telefonicznie poinformowana przez jednego z mieszkańca osiedla, że w jego okolicach zbiera się grupa ok. 120 osób. Działania operacyjne podjęte przez policję wykazały, że to kibice miejscowego klubu GTŻ i Widzew Łódź umówili się na ustawkę. Kibice miejscowi oświadczyli, że spotkali się z kibicami z Łodzi w celu wspólnego treningu. Osoby wylegitymowane nosiły ślady otarć i siniaków na twarzy. Nikt nie został poszkodowany. Nie odnotowano strat w mieniu. Nie używano środków przymusu bezpośredniego. Niechęć wszystkich chuliganów do policji oraz fakt, że biorą oni dobrowolnie udział w bójce przejawiający się w jej dokładnym organizowaniu, sprawiają, że sprawcy mogą zostać ujęci jedynie w wyniku działań operacyjnych, które doprowadzą do uzyskania materiału dowodowego np. w postaci zeznań naocznego świadka (o którego w tym przypadku niezwykle trudno z uwagi na miejsce popełnienia przestępstwa) czy też poprzez zabezpieczenie nagrania z ustawki.

¹⁶ Ibidem str. 362.

¹⁷ <http://video.google.pl/videosearch?q=ustawka+korona&hl=pl&emb=0&aq=f#>

¹⁸ <http://www.hooligans.kgb.pl/ustawki.html>